KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Lutego. — Rok 1845. Poniedziałek. № 46. Jutro, Śta Konstancja.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* wykonano przez Alumnów tego Zakonu, dzieła muzyczne Religijne J. *Elsnera* i *Bułakowskiego*.

Komisja Rzą: Spraw Wew: i Duch: na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, 14go b. m. mianowała: PP. *Borkowskiego* Kar:, *Koreckiego* Daniela, *Kurpińskiego* Kar:, *Wolickiego* Kons: i *Bertranda* Ign:, Członkami Rady Opiekuńczej Instytutu *moralnie zaniedbanych dzieci* w Warszawie.

Nadzwyczajny natłok osób wszelkiego stanu, odwiedzających zwłoki ś. p. Xiężny *Zaiączkowej*, trwał i przez cały dzień wczorajszy.

W ciągu miesiąca Stycznia roku bież:, Towarzystwo *Warszawskie* Dobroczynności utrzymywało w domach Instytutowych Starców i Kalek płci oboiej osób 298, Sierot starszych 62, Sierot młodszych 30; Dzieci w 6ciu Ochronach 275. Udzieliło wsparcie w lekarstwach osobom na mieście 233, rozdało drzewa opałowego sztuk 363, i tyleż w Grudniu roku zesz: z dodaniem 15 kop: od sztuki na porżnięcie Wsparcie pieniężne miesięczne stałe w kwotach od 6ciu do 10ciu zł. udzieliło osobom 50; dwie osób otrzymało takież wsparcie po zł. 18. Jednorazowe wsparcie pieniężne od 2 do 5 zł. otrzymało osób 62; wsparcie w leguminie osób 158. Na obiady 5cio-groszowe uczęszczało w ciągu upłynionego miesiąca Stycznia r. b. osób 83; z tych na koszt JO. Xcia NAMIESTNIKA osób 37, dla których sporządzono porcji obiadów 1,134; Zupy Rumfordz: rozdano porcji 180 dziennie. Ogólna zatem liczba osób wspartych w ciągu ubiegłego miesiąca, iest 1,796.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia wczorajszego włącznie, wydano książeczek nowych 32, na które, tudzież na dawniejsze w 304 wnioskach złożono Rsr: 2,047 kop. 5 (zł. 13,647). Na żądanie 29 uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: kop: 81½), Rsr: 427 k. 55½ (zł. 2,850 gr. 11), i umorzono książeczek oszczędności 9; przeto uczestników 2,926, posiada kapitał Rsr: 66,098 kop. 25 (zł. 440,655).

Sucha to bardzo materja pisać o Niedzieli *suchej*, a iednak pisać i o niej z kolei potrzeba. Nazwanie tej drugiej Niedzieli postu przymiotnikiem *sucha*, miało, iak zdaie się, na celu lepsze przypomnienie istoty *postu*, to iest zupełne *suszenie*. Smutna nam to rzecz często donosić o exekwjach i *rekwjem*, o smętarzach i grobach, o płaczu i żałobie. Jednak wśród łez znajduiem ulgę, gdy zmarłym którzy przebyli życie chwalebnie, cnotliwie, przykładnie, którzy odznaczali się dobroczynnością, sprawiedliwością i czynami godnemi naśladowania, należny hołd iest oddawany.

Pewna osoba P. R. ofiarowała dwa fanty na korzyść *Katechumenatu*, które spieniężone, przyniosły dochodu zł. 47. Do powyższej kwoty X. F. S. dołączył zł. 6; całą tę kwotę zł. 53 złożono w Konsystorzu Warsz: d. 14 b. m. Oby CHRYSTUS Pan który nas okupił najdroższą krwią swoią, obudził chrześcjańskie serca dobroczynnych osób, któreby wedle możności swoiej raczyły iść w pomoc tej religijnej i niezbędnie potrzebnej instytucji.

Warszawski Ober-Policmajster. W mieście tutejszem znajduie się znaczna liczba pokątnych doradców, ktorzy nie maiąc stałego sposobu do życia, włóczą się po szynkach, oraz innych podobnych miejscach, i tam trudnią się pisywaniem prośb do Władz Rządowych, a korzystaiąc z łatwowierności ufaiących im osób, poważaią się ieszcze przyjmować na siebie obowiązek starania się o przyśpieszanie skutku tychże podań. Władza policyjna przedsięwzięła iuż potrzebne środki względem zapobieżenia podobnego rodzaiu nadużyciom, a dla tem pewniejszego skutku, ponawia się dawniejsze rozporządzenie, do utrzymuiących szynki, kawiarnie i t. p. miejsca, iżby pod iak najsurowszą odpowiedzialnością policyjną, nie dozwalali do siebie wstępu pokątnym doradcom w celu pisywania prośb. Warsz: d. 29 Sty: (10 Lut:) 1845. Jenerał-Maior *Abramowicz*. Sekr: *Kwieciński*. — Wydział Policyjno-Sądowy przy Biurze Policji M. Warszawy, wymierzył razem z wpisem i kosztami kar pieniężnych na Właścicieli i Rządzców domów, utrzymuiących handle, Szynkarzy, Dorożkarzy, Rzeźników, Piekarzy i wszelkich Rzemieślników oraz innych mieszkańców, za nieakuratne dopełnianie meldunków, niezachowanie czystości w domach, nieostrożne obchodzenie się z ogniem, nieszanowanie świąt, niestosowanie się do tax urzędowych, posiadanie fałszywych lub niestęplowanych miar i wag, i za inne t. p. przewinienia policyjne, od roku 1832 do końca 1844, zł. 233,037 groszy 19. (G. Polic:.)

Sanna poprawiona pomaga, iż z okolic licznie dowożą Wieśniacy zboże i drzewo.

Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha* wyszedł poszyt 10ty *Taiemnic Londynu*, przez Sir Franciszka

Trolopp. Poszyt 11ty wyjdzie za dni dziesięć. Prenumerata przyjmuie się ciągle na całe dzieło (składaiące się z poszytów *ośmnaście*), w kwocie zł. 30, w Warszawie i na prowincji po wszystkich Pocztamtach i Stacjach Pocztowych.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od N. G. zł. 20, dla pogorzelców miasta *Kamiona*.

Fizjonomja zewnętrzna miasta w dniu wczorajszym, zdawała się dosyć ożywioną. Pofolgowanie mrozu, brak wiatru, nowa lekka nasypka śniegu, wszystko to zachęcało do użycia przechadzek i odetchnienia świeżem powietrzem. Nasz *Prater* i *Pola Elizejskie* (alee) miały nieco gości, a zwykle ludny w dni świąteczne pod wieczór *Nowy-Świat*, napełnił się przeieżdżaiącemi. *Sanki* kursuią, ale *sanna* w mieście iest nie tęga.

Do zbioru ulubionych *Arji włoskich* z rozmaitych Oper wykonanych w Teatrze Wielkim przez Artystów włoskich, w dalszym ciągu wydano z *Opery Faworyta* Nr 1, Romanza Una virgine (Kiedy tak czysta) zł. 1½. Nr 2, Arja o mio Fernando (O mój Fernandzie) zł. 1½. Nr 3, Romanza-Spirto gentil (Jasny Aniele) zł. 1. *Pożegnanie Berlina*, Polonez ułożony na Orkiestrę Teatru Wielkiego, grany przed Baletem w czasie 3ciej Maskarady i przełożony na fortep: przez J. *Stefaniego* D. M. T. W. i N. S. p. G. G. W., cena zł. 1, wyszły w Składzie Muzyki Ign: *Klukowskiego*.

Kto chce powziąć bliższą wiadomość o skutecznej dla *iąkania się* metodzie Pana *Hellermann*, Dyrektora zakładu leczenia iąkaiących się w *Moguncji*, niech raczy zgłosić się do mnie osobiście lub na piśmie między 4tą i 6tą godziną po południu. Mieszkam przy ulicy Miodowej, w pałacu W. Grabowskiego, w podwórzu po prawej stronie w antresolce. — H. *Berthold*.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, że mój pobyt w Warszawie najdalej do ostatniego Czerwca 1845 r. odłożyłem. Kto więc ma iaką pretensją do mnie, raczy zgłosić się przed upłynieniem wspomnionego terminu do mego mieszkania Nr 341 przy ulicy Nowe-Miasto na 2giem piątrze. Przytem są u mnie różne *Antyki* i *Lampy* dla Szkoł malarskich do nabycia. — F. *de Lampi*.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Wendecie*, JP. *Żółkowski*; a JPani *Turczynowiczowa* po nader starownie przy wznowieniu przedstawionym Balecie *Rozbójnik morski*. W Rozmaitości, w czasie *Chce sobie pohulać*, JP. *Jasiński* i *Szymanowski*, oraz JP. *Korzeniowski* 2-kroć, i Wszyscy.

Anglja. — Na posiedzeniu Izby niższej 4go b m., P. Rob: *Peel* (Pil) odpowiadaiąc na zarzuty Lorda *Russel* w przedmiocie sprawy *Otaheiti*, wykazał korzyści z utrzymania szczerej przyiaźni między *Anglją* a *Francją*; na posiedzeniu tejże Izby 6go b. m., P. *Pil* odpowiedział na uczynione zapytanie, że Anglja wspólnie z Francją działać będzie, celem przywrócenia pokoiu w państwach *La Platy*. — Podług listów z *Otaheiti*, kraiowcy tameczni ciągle są pod bronią przeciw Francuzom; Królowa *Pomare* dotychczas nie chciała w żadne układy wdać się z Francuzami.

Francja. — Stronnictwo opozycyjne zachowuie teraz swoie ataki przeciw Ministrom, aż do narad o funduszach tajnych. — Xżę *Joinville* (Żuęwil) ma z flotyllą odpłynąć do *Brazylji*, celem uporządkowania spraw *La Platy*; Xżna ma towarzyszyć swoiemu Małżonkowi na tej podróży. — Jenerał Hrabia *Delarue* (Delary) uda się znowu do *Afryki* z misją w przedmiocie traktatu z *Marokiem*. — *Abdelkader* znajduie się o 12 mil od *Lalli Magrni* w *Malui*; wezwaniu Cesarza aby udał się do *Fez*, dotychczas nie chciał zadosyć uczynić; wojsko francuzkie pomimo najstraszliwszej niepogody, musi zostawać w polu, aby zabezpieczyć się przed atakiem ze strony Emira. — Bieg gońców między *Paryżem* a *Londynem* iest teraz bardzo ożywiony, iak mówią, z powodu sprawy syryjskiej; Poseł *Austrjacki* w *Londynie* Hrabia *Dietrichstejn*, otrzymał od swoiego Rządu zlecenia względem rychłego rozstrzygnienia tej sprawy. — P. *Villemain* (Wilmę) zupełnie ozdrowiał z ataku fatalnej choroby, który go niedawno nawiedził; stanowczo wzbrania się przyiąć zamierzoną dla niego pensję. — P. Emil *Flury*, Poddyrektor w Ministerstwie spraw zagranicz:, który od lat 30tu służy w tem Ministerstwie, podał się do dymisji, z powodu, że nie iego, ale Pana *Lambert* posuięto na miejsce Pana *Luys*. — Kurjer *francuzki* mniema, iż niesłusznie ozdobiono Kaida *Konstantyny* orderem legji honor:, ponieważ on tylko wsławił się okrucieństwami. — Dziennik *Prassa* zbija wieść o nieporozumieniu zaszłem między Konsulem francuzkim a Beiem *tunetańskim*. — W ciągu zesz: roku darowano lub zapisano dla ubogich, Szpitalów i gmin we Francji 5,122,383 fr. — W mieście *Kaen* maią być wzniesione pomniki Autorowi *Malherbe* i Astronomowi *Laplace* (Laplas); Minister spraw wewn: na ten cel ofiarował 10,000 fr. — W *Pireneach* spadł śnieg tak ogromny, iż niedaleko *Fos* w dolinie *Aran*, Dowódzca karabinjerów z 7miu żołnierzami, znalazł śmierć w śniegu. — Na posiedzeniu Izby Deputowan: 7go b. m., przyięto wniosek zmarłego Deputowanego *Bricqueville* (Brykwil) względem pochowania zwłok Jenerała *Bertrand* obok zwłok *Napoleona*. Ministrowi spraw wewnętrz:

wyznaczono kredyt 25,000 fr. na umieszczenie grobów Jenerałów *Bertrand* i *Durok* (Diurok) obok grobu *Napoleona;* a Ministrowi Wojny wyznaczony będzie kredyt 25,000 fr. na urządzenie grobowcu dla Gubernatorów domu Inwalidów. — P. *Guizot* zasłabł znowu na gardło. — Wiadomo, iż istnieie sprzeczka, czy Jenerał *Cambronne* (Kambron), czy Jenerał S. *Michel* w bitwie pod *Waterloo* wyrzekł wyrazy: »Gwardja ginie, ale nie poddaie się.« Miasto *Nant*, gdzie wzniesiony iest pomnik Jenerała *Kambron*, chciało na nim umieścić owe wyrazy; lecz Wdowa i Synowie Jenerała *S. Michel* poległego w bitwie pod *Waterloo* protestuią, i przedstawili tę sprawę Ministerstwu. — Wielu Deputowanych popiera proiekt, aby odtąd w Izbach prawodawczych zamiast wotowania tajnego, to iest gałkami, odbywały się dawania zdań głośno.

Ze Lwowa. — Dnia 6go b. m. popełniona została w tutejszej stolicy szkaradna zbrodnia: Słoniniarz, właściciel domku na przedmieściu Łyczakowskiem, lat 50 maiący, ojciec trojga dzieci, z nienagannego życia znany, wszedł o godz: 9tej rano do mieszkania Szynkarki, Kobiety w podeszłym wieku, i zastawszy ią przy modlitwie porannej przed Ołtarzykiem domowym, przystąpił do niej i śród groźb żądał, aby mu oddała gotowe pieniądze i wszelkie iakie ma kosztowności. Gdy staruszka o pomoc wołać chciała, zbrodzień wyciągnął 3-funtową kulę (od kantaru), uderzył nią nieszczęśliwą Kobietę w głowę, i prócz tego pchnął ią ułomkiem żelaznej sztangi. Zraniona padła na ziemię, i błagaiąc o życie, oddała zbrodniarzowi klucze, wskazuiąc szafę, w której pieniądze były zamknięte. Zbrodniarz otworzył szafę, zabrał 240 złp. i korale, poczem oddalił się. Na uczyniony krzyk, wypada Kowal opodal mieszkaiący, zastępuie drogę podejrzanemu, chwyta go i oddaie w ręce Sprawiedliwości. Złoczyńca przyznał się od razu do winy.

Turcja. — Układ pocztowy między *Egiptem* a Pełnomocnikiem ang:, został zawarty; warunki nie są wiadome; mówią, iż Rząd ang: nie będzie z tego układu zadowolony i nie zechce go podpisać. — Stan zdrowia w Egipcie zupełnie iest teraz zadowalaiący.

Włochy. — Sprawuiący interes: hiszp: w *Rzymie* Don Józef *del Kastillo y Ayenza* 27go z. m. wyiechał do *Madrytu*, aby osobiście przedstawić warunki OJCA Śgo co do układów między obu państwami; wkrótce spodziewany iest z powrotem w *Rzymie*. — Hrabia Marcheti *Tomasi* gorliwie zajmuie się planem połączenia morza *Adryatyckiego* z *Śródziemnem* za pomocą kanału.

Rozmaitości. — W *Mons* była tego roku wystawa *Kanarków*. Rozdano *5 nagród*, nawet bardzo kosztownych. Dwie pierwsze przeznaczone były za *kanarki samca* i *samicę* najpiękniejszego koloru *żółtego;* dwie drugie za takież ptaki koloru *białego;* ostatnia zaś za najpiękniejszy zbiór kanarków różnego pierza. Wystawa trwała dni 3. — I nieszczęśliwi nawet potrafią ieszcze wesprzeć nieszczęśliwszych od siebie, kiedy chcą. Municypalność zniszczonej trzęsieniem ziemi w r. 1842 wyspy *Gwadalupy*, przesłała teraz 15,000 franków, mieszkańcom wyspy *Kuby* zniszczonym przez ostatni orkan. — »Co robisz *Janie?*« pytał majster leniwego czeladnika. »Pomagam *Józefowi*,« odrzekł tenże. »A co robi *Józef?*« »Nic, proszę Pana,« odrzekł *Jan*, nie zważaiąc że tym sposobem sam siebie potępia. — Na uroczystość orderów odbytą niedawno w *Berlinie*, zaproszono także do zamku Kramarza utrzymuiącego handel korzeni i ozdobiono go orderem czerwonego orła 4tej klassy. Kramarz przyiął to godło honorowe nieco nieśmiało, lecz z widoczną radością, a wieczorem przyjmował powinszowania swoich przyiacioł; nazaiutrz okazało się, iż to nastąpiło z omyłki, gdyż order przeznaczony był nie Kramarzowi lecz Urzędnikowi, iedne z nim maiącemu nazwisko. — Tancerka Fanny *Elsler*, nabyła posiadłość nad ieziorem Jenewskiem niedaleko zamku Pani *Stael*. — Wół zapustny oprowadzany w *Paryżu* 4go b. m., nabyty został 23go z. m. w *Puassy;* P. *Cornet* (Korne) wsławiony z hodowania karmnego bydła, i tego wołu wychował, a P. *Rokand* go odkupił. Zwierzę to ważyło przeszło 39 centnarów; *Korne* po 25ty raz dostarczył zapustnego wołu, a P. *Rolland* po 9ty raz czynił mu honory. Tenże idąc za przykładem P. *Miuton* (który przysłał Królowi Francu: część wołu zarżniętego na Święto BOŻEGO Narodzenia dla ang: Dworu), chce także Królowę *Wiktorję* uczcić częścią paryzkiego zapustnego wołu.

Magistrat M. Warszawy. — Były Urząd Municypalny tegoż Miasta, działaiąc na zasadzie art: 15 regulaminu dla Lombardu Warsz: pod d. 26 Lipca 1796 r. wydanego, tudzież w myśl § 2084 Prawa Cywiln: kraiowego, i stosownie do Reskryptu Kom: R. S. W. D. i Oświecenia Publ:, z d. 31 Grudnia 1834 r. Nr 16,484 ogłosił pod d. 14 Sierpnia 1835, w ówczasowych Gazetach Warszawskich: „że żadne rzeczy, mianowicie tak zwane Fanty, składane do tutejszego Lombardu w zastaw na zabezpieczenie wziętej pożyczki, ani żadne Kapitały ulokowane w tymże Lombardzie iako nie mogące służyć za przedmiot odpowiedzialności Dłużników, nie mogą być dochodzone drogą Aresztu przez wierzycieli poszukiwanych satysfakcji na swych dłużnikach, i że Kassa Lombardu otrzymała polecenie, ażeby żadnych tego rodzaiu Aresztów nieprzyjmowała; że zatem interesowane Osoby, któreby w brew powyższemu ogłoszeniu postępować chciały, naraziłyby się

tylko na nadaremne koszty; że wreszcie wyłącza się z pod przepisu powyższego ten iedynie przypadek, gdyby się okazało, że zastawione w Lombardzie rzeczy, pochodzą z kradzieży, i że prawdziwy ich właściciel czyni zaięcie końcem odzyskania onychże.“ Gdy zaś pomimo tak wyraźnego obwieszczenia, Magistrat nie przestaie mieć sobie dosyć często doręczonych Aktów lub Prośb temu przeciwnych, które żadnego skutku mieć nie mogą; przeto postanowił zwrócić na to niniejszym uwagę osób interesowanych, w celu ażeby przedsiebraniem kroków nie odpowiednich przepisom wyżej cytowanym nie narażały siebie, lub swoich Klientów na bezużyteczne wydatki.— Prezydent, *Graybner*. Naczelnik Kancelarji, G. *Jahotkowski*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borusowicz Henr: Oby: z Kielc; Filiporn Jan Oby: z Kalisza; Łempicki Rom: Oby: z Gwiklina; Maiewski Ant: Oby: z Grefenbergu; Mac-Mordo St: Mechan: z Końskich; Potocki Wik: Oby: z Moczydłowa; Sztrajer Karol Oby: z Brześcia Litew:; Winkler Edw: Liwerant. (G.P.)

DONIESIENIA.

Mam zaszczyt donieść Sz: Publiczności, iż w moim Magazynie przy ulicy Długiej Nro 543, w domu dawniej Elerta a teraz W. Ostrowskiego, na dole od frontu, znajduie się wszelka GARDEROBA MĘZKA, iako to: Fraki, Tużurki, Paletony watowe, Pardesus i Algiery watowe, Spodnie i Kamizelki w różnych gatunkach, a to wszystko w iak najnowszem guście, i zarazem obstalunki na czas umówiony wykonane będą, i za cenę umiarkowaną zaręczam. Józef Nowicki.



KAWIARNIA wraz z BILLARDEM i wszelkiemi MEBLAMI, exystuiąca w pałacu Paca, iest do sprzedania z powodu wyiazdu z Warszawy. Wiadomość u właściciela tejże.

Ponawiam moie poprzednie ogłoszenia, ażeby Szanowni Dłużnicy z złożeniem należytości mi przypadaiących (tylko na ręce moie) pośpieszyć raczyli, gdyż inaczej niezawodnie kroków prawnych użyć będę zmuszony. Adam *Bernstein*.— Tłumackie, Nr 739.



Z powodu wyiazdu, pod tymże Numerem, w bramie na dole po lewej ręce, są do sprzedania z wolnej ręki za mierną cenę: LUSTRO stoiące w ramach palisandrowych (tremaux); LUSTRO w złotych ramach; WANNA miedziana, i t. p. przedmioty.

BANK POLSKI.

Podaie niniejszem do publicznej wiadomości, że w d. 7 (19) Lutego r. b. o godzinie 10 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Banku, w Warszawie pod Nr 743/4, odbędzie się publiczna licytacja na iednoroczne poczynaiąc od d. 1 Kwietnia r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1846 r., wydzierżawienie Domu w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3038/40 położonego, do Sukcesorów A. S. Cohna prawem własności należącego. Każdy przystępuiący do licytacji, obowiązany będzie złożyć na vadjum summę Rsr. 45 w gotowiźnie, która to summa nieutrzymuiącemu się przy dzierżawie, natychmiast po skończeniu się licytacji zwróconą będzie; vadjum zaś Plus-licytanta tytułem kaucji na pewność dopełnienia warunków licytacyjnych, aż do expiracji dzierżawy w depozycie Banku pozostanie. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 60 w gotowiźnie. Plus licytant cały postąpiony czynsz dzierżawny, obowiązany iest najdalej w ciągu dni 10 po licytacji wnieść do Kassy Banku. Inne warunki dzierżawne codziennie od godziny 10 z rana do 2 po południu w Biurze Nacz: Kancelarji Banku Polskiego, przez maiących chęć licytowania przejrzane być mogą. Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*.
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.

Zgubione zostało, przechodząc ulicą Nowy-świat, Chmielną i Bracką, STAN SŁUŻBY wojskowej, pod adresem L.L. na ulicy Chmielnej pod Nr 1524. Łaskawy Znalazca raczy go oddać pod powyższy Nr, a prócz wdzięczności, odbierze przyzwoitą nagrodę.

W Sklepie Ubogich, iest do sprzedania nowy, piękny, BOBROWY KOŁNIERZ, w cenie umiarkowanej.

BANK POLSKI.

Podaie niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 7/19 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Banku w Warszawie pod Nr 743/4, odbędzie się publiczna licytacja na iednoroczne poczynaiąc od d. 1 Kwietnia r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1846 r., wydzierżawienie Domu na Pólkowie pod Warszawą, Nr 16 oznaczonego, prawem własności do SSrów A. S. Cohna należącego. Każdy przystępuiący do licytacji, obowiązany będzie złożyć na vadjum summę Rsr. 45 w gotowiźnie lub List: Zast:, która to summa nieutrzymuiącemu się przy licytacji, zwróconą będzie; vadjum zaś Plus-licytanta tytułem kaucji na pewność dotrzymania warunków licytacyjnych, aż do expiracji dzierżawy w depozycie Banku pozostanie. Licytacja rozpocznie się od summy Rsr. 60 w gotowiźnie. Plus-licytant cały postąpiony czynsz dzierżawy, obowiązany iest najdalej w ciągu dni 10 po licytacji wnieść do Kassy Banku. Inne warunki dzierżawne codziennie od godziny 10 z rana do 2 z południa, w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, przez maiących chęć licytowania przejrzane być mogą.
Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*.
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.

STRYCHARZ posiadaiący dokładne wyrabianie cegły i dachówki na sposób angielski pod gołem Niebem, opatrzony zalecaiącemi dowodami i świadectwy, iż takowe wyroby dostarczał do Fabryk fortecznych i innych, żądany iest na wieś pod miasto Piotrków do wyrobienia miljona Cegły i znacznej ilości Dachówki; ma się zgłosić do Reienta w Warszawie naprzeciwko Banku Nro 797.



W domu pod Nr 1565 lit: E, przy ulicy Chmielnej, na dole, ułożyć się można codziennie o nabycie POWOZU KOCZOKARET zwanego, po rozebraniu w kształcie factonu, zupełnie odświeżonego i w dobrym stanie; a także SANIE ozdobne i nowe, za cenę bardzo umiarkowaną.

Ktoby życzył być towarzyszem podróży w wygodnym pojeździe do TYKOCINA, BIAŁEGOSTOKU lub GRODNA, i wspólnikiem w części kosztów; może się w tych dniach zgłosić do Hotelu Lipskiego pod Nr 6, każdego rana do 9 godziny.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 5.

TEATR. Dziś, iutro, poiutrze nie będzie widowisk.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Kwiczoły, Zaiąc, Kapłon, Pieczeń cielęca, Polędwica, Sztufada wołowa, Zrazy polskie i Nelsońskie, Bigos hultajski i Kiełbasa.

Jutro u *Lorenca* przy ul: Kapitulnej pod Nr 538, na Śniadanie: Flaki, Kołdony Litewskie, Bigos hultajski, Kiełbasa, Pieczeń wołowa z rożna i huzarska, Befsztyk, Rozbratel, Kotlety; oraz dostać można Obiad za zł. 1. Postny zł. 1 gr. 6.